

KS. DARIUSZ KULIŃSKI

John Paul II Catholic University of Lublin, Poland

e-mail: darek_kul@op.pl

ORCID: 0000-0002-4734-7760

DOI: 10.48224/COM-209-2020-81

Communio 40(2020)1, s. 81-107

ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO.
JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI
REMEDIIUM NA KRYZYS KOŚCIOŁA

BUT DELIVER US FROM EVIL.
JOSEPH RATZINGER / BENEDICT XVI
REMEDY FOR THE CHURCH CRISIS

Abstract

The reality of evil is an inseparable element of human existence. Jesus expresses this in the last prayer of the Lord. J. Ratzinger / Benedict XVI undertook the interpretation of the call but saved us from evil in Jesus of Nazareth. He noticed that human life polarizes between God and the evil one, implying – depending on the choice made – specific effects, good or evil. Therefore, the experience of evil is born of rejecting God as the only Lord who should be obeyed. The church – as the retired Pope noted – found itself in the current crisis succumbing to evil, and thus removing God from his first place and center of his existence, as well as disobedience and disregard of the Lord's will. Summoning the last prayer of prayer, Our Father clearly shows that the Church will not solve this crisis alone. The only possible option is conversion and faith, giving up human solutions and re-trust and entrustment to God.

Key words: God, Church, Lord's Prayer, evil, crisis

Streszczenie

Rzeczywistość zła jest nieodłącznym elementem istnienia człowieka. Daje temu wyraz Jezus w ostatniej prośbie Modlitwy Pańskiej. Interpretacji wezwania *ale nas zbaw ode złego* podjął się J. Ratzinger/Benedykt

XVI w *Jezusie z Nazaretu*. Zauważył on, iż życie człowieka polaryzuje się pomiędzy Bogiem i złym duchem, implikując – w zależności od dokonanego wyboru – konkretne skutki, dobra lub zła. Doświadczenie zła rodzi się zatem z odrzucenia Boga jako jedynego Pana, któremu należy się posłuszeństwo. Kościół – jak zauważył emerytowany papież – znalazł się w obecnym kryzysie ulegając złu, a więc usuwając Boga z należnego Mu pierwszego miejsca oraz centrum swojego istnienia, jak również nieposłuszeństwa i nieliczenia się z wolą Pana. Wezwanie ostatniej prośby modlitwy *Ojcze nasz* pokazuje wyraźnie, że Kościół sam tego kryzysu nie rozwiąże. Jedyna możliwa opcja to nawrócenie i wiara, rezygnacja z ludzkich rozwiązań i ponowne zaufanie i powierzenie się Bogu.

Słowa kluczowe: Bóg, Kościół, Modlitwa Pańska, zło, kryzys

Modlitwa Pańska jest jak betlejemska gwiazda, która doprowadziła Mędrców do celu ich wędrówki. Jezus Chrystus, przekazując uczniom treść tej modlitwy, wyznaczył tym samym jasny punkt na horyzoncie ludzkiego życia, wskazujący kres i spełnienie w Ojcu. Pełni ona również rolę przewodnika, pozwalającego określić swoje położenie i odnaleźć właściwy kierunek.

Człowiek jednak doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż droga rozrysowana przez Pana w oracji *Ojcze nasz* nie jest idyllą. Nie była dla Niego, Syna do końca posłusznego Ojcu, nie będzie sielanką także dla synów i córek, zmierzających ku Ojcu. Tym, który staje na drodze, chcąc pozbawić uczniów Chrystusa zamierzonego celu, jest apokaliptyczny Smok, toczący „walkę (...) z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (Ap 12,17¹), będący urzeczywistnieniem zła².

W optyce takiego – nieodłącznego – doświadczenia zła stawia wspólnotę Kościoła ostatnia prośba Modlitwy Pańskiej. Jego źródła znajdują się nie tylko *extra Ecclesiae*, ale niestety także w jego wnętrzu: „ataki (...) na Kościół nie pochodzą tylko z zewnątrz, ale cierpienia Kościoła pochodzą z jego wnętrza, z grzechu, który jest w Kościele” – powiedział Benedykt XVI podczas konferencji prasowej na pokładzie samolotu lecącego do Portugalii. „O tym

¹ Wszystkie cytaty za *Biblia Tysiąclecia*, wydanie IV, Poznań 2003.

² J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. VI/1: *Jezus z Nazaretu*, Lublin 2015, s. 244 [dalej: JROO VI/1].

też zawsze wiedzieliśmy, ale dziś widzimy to w sposób naprawdę zatrważający: największe prześladowania Kościoła nie są dziełem jego wrogów zewnętrznych, ale rodzą się z grzechu w Kościele”³.

Obecny czas – naznaczony głębokim kryzysem Kościoła – stanowi dla chrześcijan ogromne wyzwanie i wezwanie do nawrócenia. Pierwszym krokiem, umożliwiającym odnowę, jest przede wszystkim uświadomienie sobie istniejącego problemu, by następnie poszukać jego podłoża. Odkrywając przyczyny, poznając ich strukturę, stawiając diagnozę – można sformułować skuteczny program reformy, rewitalizacji.

Taki cel przyświeca niniejszemu opracowaniu. W świetle interpretacji prośby Modlitwy Pańskiej: „ale nas zbaw ode złego” w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI zostaną przedstawione przyczyny zła w Kościele, a przede wszystkim podane wskazówki, pozwalające przełamać aktualny impas.

1. Unde malum?

Istnienie człowieka jest polem nieustannej walki, a jego codzienność podlega ciągłej polaryzacji. Dobro i zło są dwiema rzeczywistościami i możliwościami, pomiędzy którymi oscyluje ludzkość. „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście, (...) błogosławieństwo i przekleństwo” (Pwt 30,15.19) – mówił Mojżesz do Narodu Wybranego tuż przed wejściem do Ziemi Obiecanej, pokazując jednocześnie, że za pozytywnymi elementami zacytowanych słów stoi Bóg, a jego porzucenie przynosi blamaż.

„Zło moralne mamy zawsze uważać za nasze właściwe nieszczęście i nigdy nie powinniśmy tracić z oczu Boga żywego”⁴ – napisał w ostatnim zdaniu komentarza do Modlitwy Pańskiej Benedykt XVI. Wybrzmiewa tu echo pierwszego przykazania, które można rozumieć właśnie jako permanentne zapatrzenie w Boże

³ Benedykt XVI, *Konferencja prasowa w samolocie*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/portugalia_konf_11052010.html [dostęp: 21.02.2020].

⁴ JROO VI/1, s. 246.

oblicze⁵. Owo wpatrywanie się w Boga, Jego adoracja, rozstrzyga wszystko, jest fundamentem podtrzymującym człowieka i dającym mu zrozumienie samego siebie⁶.

Per analogiam, kierując wzrok w przeciwną stronę, stając niejako plecami do Boga, dokonuje się zwrot ku złemu. Brak rewerencji wobec Stwórcy podąża w parze z zanikiem wiary. Ograniczone zainteresowanie Najwyższym Dobrem przekłada się na wzmożony pociąg do dóbr doczesnych, bożków mających (nie-skutecznie) zaspokoić głód Boga prawdziwego. Ów resentyment względem Boga implikuje poważne konsekwencje dla człowieka, aż po samounicestwienie. Zło, jak powiedział J. Ratzinger w wywiadzie z P. Seewaldem, jest „czymś w rodzaju pasożytniczej rośliny. Zło żyje z zagarniania i w końcu samo siebie zabija, tak jak czyni to pasożyt, gdy opanowuje i zabija swego żywiciela. (...) Wkraczając w zło, opuszczam przestrzeń pozytywnego rozwijania bytu i wybieram pasożytniczy stan pożerania i negowania bytu”⁷.

Działanie szatana – zagarniające, pasożytnicze, pożerające – jest całkowitym zaprzeczeniem Bożej dobroci, hojności i łaskawości. Diabeł zabiera, Bóg obdarowuje. Zły duch zdecydowanie uderza w dwa punkty, próbując zamazać (i zawłaszczyć) w człowieku ów nadprzyrodzony kod genetyczny, a więc boskie pochodzenie (obraz Boży) i podobieństwo (dziecięctwo Boże)⁸. To głębokie zranienie ludzkiej natury generuje problemy związane z właściwą relacją do Boga – szacunkiem, uznaniem Jego panowania czy posuszeństwem. A to właśnie one – jak zauważa Benedykt XVI – tworzą struktury zła.

Modląc się o wybawienie od zła, należy wziąć pod uwagę trzy początkowe prośby *Ojciec nasz*, odnoszące się bezpośrednio do Boga. Ich realizacja neutralizuje działanie szatana. Tam, gdzie uświęcone zostaje imię Boga, gdzie uobecnia się Jego królestwo i liczy z wolą Pana, zły duch zostaje pozbawiony możliwości działania. Trwanie i budowanie niezakłóconej relacji pomiędzy

⁵ A. Kuśmidek, (red.), *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, Warszawa 2003, s. 286.

⁶ JROO VI/1, s. 218, 244.

⁷ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. XIII/2: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017, s. 515. JROO VI/1, s. 245.

⁸ JROO VI/1, s. 224-225.

Bogiem i człowiekiem jest gwarantem wolności i prawidłowego rozwoju.

W czym – w związku z powyższym – wyraża się świętość Imienia, na czym polega rozwój Bożego królestwa i uległość wobec woli Pana? Co stoi na przeszkodzie w ich realizacji?

Święć się imię Twoje

Pierwsza z prośb Modlitwy Pańskiej stoi na straży jedyności, obecności i transcendencji Boga. Już samo słowo *święcić*⁹ uwydatnia Jego wyjątkowość. Bóg nie jest jednym z wielu bogów, będących wymysłem człowieka, ale Bogiem jedynym, prawdziwym. Imię *Jahwe* jeszcze bardziej tę nadzwyczajność podkreśla.

Tak właśnie Bóg przedstawia się Mojżeszowi w płonącym krzewie: *Jestem, Który Jestem, Jestem Tym, który istnieje*. Specyfika Bożego imienia wyłącza Boga z politeistycznego panteonu jako kolejnego, jeszcze jednego boga. *Ten Bóg wykazuje wobec bóstw swój szczególny autorytet* – napisze Benedykt XVI. On rzeczywiście istnieje, jest, jako jeden, jedyny. Objawiając swoje imię, Bóg zwraca się do człowieka jako Osoba do osoby, zapraszając go w ten sposób do tworzenia relacji. Rodzi się więc pewien paradoks. Imię Boga, które z jednej strony manifestuje Jego tajemniczość, daje poczucie ogromnego dystansu, z drugiej werbalizuje pragnienie bliskości i odstonięcia się. Szczególnym wyrazem tej więzi jest boska proegzystencja. Bóg nie istnieje dla siebie samego, lecz dla kogoś drugiego. Przychodzi z pomocą, podtrzymuje w istnieniu, daje poczucie bezpieczeństwa, chce współistnieć z człowiekiem.

Obok tych optymistycznych wariantów bosko-ludzkiego współistnienia istnieją dlań również poważne zagrożenia. Dostępność Boga, Jego obecność w świecie, może prowokować różnego rodzaju nadużycia, przede wszystkim profanacji, zbezczeszczenia. Dzieje się tak wówczas, gdy Bożym Imieniem podpisuje się partykularne cele jednostki/grupy, a własne fantazje próbuje przedstawić się jako *objawione z góry*. Takie działanie implikuje poważne konsekwencje. Deformuje przede wszystkim prawdziwy

⁹ Hebr. *kadosz* – odmienny, inny.

i właściwy wizerunek Boga. Operacja plastyczna przeprowadzona przez człowieka na Bożym obliczu może skutkować tym, iż Bóg przestanie być czytelny i dostrzegalny¹⁰.

Przyjdź królestwo Twoje

Słowo *królestwo* może nasuwać skojarzenia historyczne, przywoływać obrazy monarchii, tych istniejących i dawnych. Podobnie będzie również z ich funkcjonowaniem. Władca – despota, tyran – budzi przerażenie, gdyż żyje z wyzysku swoich poddanych bądź funkcjonuje jako król, nie mając tak naprawdę żadnej władzy¹¹.

Królestwo Boże jest czymś zupełnie innym. To rzeczywistość panowania Boga, ale pozbawiona jakichkolwiek przejawów ucisku. W tym przypadku to nie Pan żyje dzięki członkom królestwa, ale należący do niego istnieją z miłości Boga. *Gdzie Go nie ma, nic nie może być dobre. Tam, gdzie nie widzi się Boga, tam rozpada się człowiek i rozpada się świat*¹² – przypomina autor *Jezusa z Nazaretu*. Zatem Bóg nie może pełnić w swoim królestwie roli dekoracyjnej, stanowić jedynie jego upiększenia, a formalnie zostać skazanym na milczenie. Benedykt XVI stanowczo przypomina: królestwo Boże to supremacja Boga, Jego hegemonia.

Prymat Pana to pierwszy warunek prawidłowo rozumianego królestwa. Następny polega na adekwatnym działaniu człowieka, wynikającym z właściwego doboru aksjologicznego. Chrystus przypomina w Ewangelii pierwszorzędną zadanie ucznia, a więc zabieganie o królestwo Boże i jego sprawiedliwość (por. Mt 6,33). Sumienna troska o sprawy Boga zaprocentuje troskliwością Pana o życie człowieka.

Pozbawiając Boga należnego mu autorytetu wprowadza się bezkrólewie, dokonuje się spłaszczenia królestwa do wymiaru horyzontalnego, co rodzi różnego rodzaju aberracje. Jeszcze raz warto przypomnieć w tym miejscu zacytowane wyżej słowa J.

¹⁰ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzczenie – Naśladowanie*, Lublin 2017, s. 106-108, 112-117. JROO VI/1, s. 228-229.

¹¹ Jak to ma miejsce w przypadku wielu współczesnych rodzin królewskich.

¹² JROO VI/1, s. 230.

Ratzingera: człowiek (świat, Kościół) hermetycznie zamknięty na Stwórcę ulega destrukcji, staje się przestrzenią działania zła. Jego stymulantem jest prosty fakt odcięcia się od obiektywnej prawdy i właściwych paradygmatów postępowania oraz zdeformowana hierarchia wartości. Standardy działania wyłania się w oparciu o subiektywne przekonania jednostki, mającej większą niż inni siłę przebicia lub na podstawie demokratycznych decyzji, głosu większości¹³. Czy jednak takie królestwo – *wewnętrznie skłócone* (Mk 3, 24-25) – może przetrwać¹⁴?

Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi

Odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest oczywista. Aczkolwiek, zasadne wydaje się przeformułowanie wspomnianego dylematu i zapytanie o możliwości jego przetrwania. Co tak naprawdę znajduje się u podstaw nienagannie funkcjonującego królestwa?

Konkretne wskazanie prezentuje trzecia prośba modlitwy *Ojciec nasz*, w której Jezus podkreśla znaczenie zgodności dwóch woli: boskiej i ludzkiej, zakładając naturalnie dostosowanie tej drugiej do pierwszej.

W omawianym fragmencie Modlitwy Pańskiej Chrystus sugeruje podział rzeczywistości na niebo i ziemię. Należy rozumieć go nie tyle w sensie kosmicznym, ale duchowym. W początkowych rozdziałach Księgi Rodzaju jej autor prezentuje wizję świata będącego niebem, rajem, miejscem przyjaźni Boga z człowiekiem. Dzieje się tak do chwili, gdy Adam i Ewa dali posłuch wężowi, tym samym sprzeniewierzyli się swojemu Stwórcy, co zakłóciło wzorowe dotychczas relacje.

Dokonał się wówczas wyraźny podział na niebo, będące przestrzenią realizacji Bożej woli i ziemię, gdzie ta wola bardzo często ustępuje miejsca ludzkim inklinacjom, przez które jest lekceważona i wypychana. Stąd też, analizowana prośba Chrystusowej modlitwy jest głośnym wołaniem o przywrócenie pierwotnego stanu rzeczy, ponowną unifikację nieba z ziemią. *Istota nieba*

¹³ R. Słupek, *Współczesne debaty o Kościele. Ich historyczne uwarunkowania i perspektywy*, Wrocław 2019, s. 35.

¹⁴ JROO VI/1, s. 230-231.

polega na tym, że nieprzerwanie spełnia się tam wola Boga (...) jedność woli i prawdy. Ziemia staje się „niebem” (...) jak spełnia się na niej wola Boża. Dlatego prosimy o to, żeby na ziemi było tak jak w niebie, aby ziemia stała się „niebem”¹⁵ – podsumowuje Benedykt XVI.

Jakie zatem przeszkody uniemożliwiają osiągnięcie pełnej jedności? Główną trudnością – w przekonaniu bawarskiego teologa – jest niewłaściwie działające sumienie, które definiuje on jako *współ-wiedzę z Bogiem*. Sumienie stanowi wewnętrzny głos Boga, inspirujący człowieka do opowiedzenia się po stronie dobra i prawdy. Nie można go całkowicie wyciszyć, ponieważ konstituuje się on na wpisanym w człowieczeństwo Bożym obrazie, a ten jest nieusuwalny. Zły duch znajduje jednak metody, którymi w skuteczny sposób zagłusza Boże wołanie. Szatan, w przebiegły sposób, chce przekonać ludzkość, że istnieje szczęście poza Bogiem. Ludzi atrakcyjnymi wizjami wolności, niezależności, samowystarczalności. Kreuje – jak wyraził to w komentarzu do prośby *ale nas zbaw ode złego* Benedykt XVI – *ideologie sukcesu, dobrobytu, która mówi nam: Bóg to tylko fikcja, on zajmuje nam jedynie czas i pozbawia nas chęci do życia. Nie troszcz się o Niego! Staraj się wycisnąć z życia, ile tylko potrafisz. I puentuje: te pokusy wydają się nie do odparcia¹⁶.*

Unde malum? To pytanie – postawione w tytule powyższego punktu – wyznacza jednocześnie jego cel. Odwołując się do interpretacji ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej, dokonanej przez Benedykta XVI w książce *Jezus z Nazaretu*, zostały wyeksponowane zasadnicze kwestie, znajdujące się u podłoża rzeczywistości jaką jest zło. Emerytowany papież konsekwentnie przypomina, iż doświadczenie zła rodzi się na kanwie zakłóconej relacji do Boga. Bagatelizowanie świętości Boga, chęć *złapania Pana Boga za nogi* i wykorzystania Go według własnego, ludzkiego uznania sprawia, że człowiek zaczyna przysłaniać Stwórcę, przez co Boże oblicze ukazuje się w sposób karykaturalny. Podobnie dzieje się wówczas, gdy Bóg zostaje usunięty z należnego Mu pierwszego

¹⁵ JROO VI/1, s. 231-232. Zob. także Benedykt XVI, *Panie, naucz nas modlić się. Katechezy o modlitwie (4.05.2011 – 3.10.2012)*, Opole 2016, s. 153.

¹⁶ JROO VI/1, s. 232, 244.

miejsca. Prymat ludzkiego egoizmu, smak władzy wyzwalaający w człowieku poczucie boskości, bardzo szybko przeradza królestwo pierwotnie należące do Boga w *jaskinię zbójców* (por. Mt 21,13). Chęć ponownego przekształcenia ziemi w niebo staje się możliwa tylko na drodze integracji Bożej prawdy z wolą człowieka. Wszelkie próby budowania raju na ziemi poza Bogiem kończą się sromotną klęską i opłakanymi w skutki konsekwencjami. Zapominając o tym, osoba ludzka wciąż ulega nęcącym sugestiom szatana, po których zamiast nieba na ziemi znów pojawia się piekło¹⁷. Problem zła wynika zatem z perturbacji, jakie człowiek przeżywa w relacji z Bogiem¹⁸.

2. Zło – kryzys – Kościół

Przekazana przez Jezusa Modlitwa Pańska została zaadresowana do konkretnej grupy osób, jaką tworzyli uczniowie Chrystusa. Jej głównym odbiorcą jest więc wspólnota Kościoła. *W pochodzących od Niego słowach modlitwy – pisze Benedykt XVI – pozwala nam wyruszyć w drogę do Niego i przez modlitwę razem z podarowanymi nam przez Niego braćmi i siostrami stopniowo Go poznawać i zbliżać się do Niego. (...) słowa modlitwy Ojciec nasz (...) ukazują podstawowe ukierunkowania naszego bytu*¹⁹.

Nie jest to jednak droga równa i prosta, co uświadamia wierzącym ostatnia prośba: *ale nas zbaw ode złego*. Wędrowną utrudnia wielki Smok (Ap 12,3), stający na drodze dzieciom zmierzającym do Ojca, w filuterny sposób wskazujący inne kierunki. I choć jego obecność i działanie niosą ze sobą ogromne spustoszenie, wydają się być – jak pisze zaskakująco J. Ratzinger – niezbędne w procesie oczyszczenia²⁰, *bo w ogniu doświadcza się złoto* (Syr 2,5).

Utrata właściwego kierunku, *aversio a Deo*, a więc powiększający się dystans pomiędzy Bogiem i człowiekiem, który jak marnotrawny syn oddala się od domu ojca (Łk 15,13), rodzi po-

¹⁷ J. Szymik, *Pożądamy winnicy. Agnostycyzm, ateizm i antyteizm w ocenie J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 28 (2014), s. 143.

¹⁸ JROO VI/1, s. 218: a należy do niej dialog i słuchanie Boga.

¹⁹ Tamże, s. 220-221.

²⁰ Tamże, s. 245.

ważne trudności²¹, mocno nadwyrężające dotychczasową harmonię. Powstałe w ten sposób napięcia zmuszają do podjęcia konkretnej decyzji, przesądzającej o przyszłości. Pozostając w kontekście przypowieści o miłosiernym ojcu, można zobaczyć dwie opcje, które ma do wyboru syn: pozostać z daleka od domu, bądź do niego wrócić. Sytuacja, w jakiej się znalazł, jest zero-jedynkowa. Życie z dala od domu, pozbawione godności, niesie ze sobą niebezpieczeństwo jego całkowitej dewastacji. Sensowny wydaje się więc powrót, gdyż rysuje on szansę nowego, lepszego jutra²².

Kryzys Kościoła – kryzys Boga

Nakreślona sytuacja nie jest obca – niestety – współczesnemu Kościołowi. Słowo *kryzys* jest w nim odmieniane przez wszystkie przypadki, uderzając w same jego fundamenty: *skala i powaga nagłościonych incydentów [chodzi o nadużycia seksualne popełniane przez duchownych] głęboko wstrząsnęła kapłanami, jak również świeckimi i spowodowała, że niejeden człowiek poddał w wątpliwość samą wiarę Kościoła*²³. Kościół wydaje się więc – oświadcza dobitnie J. Ratzinger – *nie znakiem nawołującym do wiary, ale raczej główną przeszkodą na drodze do niej*²⁴.

W innym miejscu Benedykt XVI napisał: *samo słowo, jak i rzeczywistość Kościoła zostały zdyskredytowane*, dodając, że w przekonaniu wielu ludzi słowo *Kościół* nasuwa pejoratywne skojarzenia. Jakie są tego powody? – pyta dalej emerytowany papież²⁵. Pośród wielu ogniw składających się na kryzys Kościoła, jedno, w opinii bawarskiego teologa, zdaje się być dominujące. „*Śmierć Boga*” (...) *przenika dzisiaj do najgłębszego wnętrza Ko-*

²¹ J. Wawrzeszak, *Kryzys – czy to koniec wszystkiego? Spojrzenie Benedykta XVI na różne rodzaje kryzysu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 26 (2013) nr 2, s. 7.

²² JROO VI/1, s. 272-273.

²³ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, Kraków 2019, s. 5.

²⁴ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. VIII/2: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 1089 [dalej: JROO VIII/2].

²⁵ Zob. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Kościół – wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 122-125.

ściola. Wydaje się, że Bóg w chrześcijaństwie umiera²⁶. Ta wyrazista diagnoza jest wręcz kuriozalna, ale niestety prawdziwa i słuszna.

U podłoża przenikającego Kościół impasu znajduje się przede wszystkim kryzys Boga. Odwołując się do myśli J. Ratzingera można powiedzieć, iż tak naprawdę nie mamy do czynienia z patem na płaszczyźnie eklezjalnej, gdyż jest jedynie on rezultatem kryzysu teo-logii²⁷. *W gruncie rzeczy wszystko zależy od problemu Boga* – konstatuje autor *Nowej pieśni dla Pana* – i wiary, a więc przekonanego powierzenia się Panu²⁸. Wspólnota ochrzczonych, porzucając to ufne oddanie, dokonuje aktu autodestrukcji²⁹.

W komentarzu do soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele przyszły papież przytacza wypowiedzi wybitnych teologów, którzy podkreślają ścisły związek zachodzący pomiędzy kryzysem Boga i Kościoła. W przywołanym tekście J. Ratzinger cytuje m.in. Johanna Baptista Metz, stawiającego precyzyjną ocenę sytuacji: *kryzys Boga otrzymał kod eklezjologiczny*. Teologia afiliuje eklezjologię, a ta z niej wyrasta. Ów trend znajduje swoje urzeczywistnienie w praktycznie wszystkich wyznaniach wiary, gdzie artykuł dotyczący Boga implikuje akt wiary odnoszący się do Kościoła³⁰.

Bosko-kościelna konsolidacja została wyartykułowana również w Modlitwie Pańskiej, a zwłaszcza ostatniej prośbie *ale nas zbaw ode złego*. Autor *Jezusa z Nazaretu*, komentując modlitwę *Ojciec nasz*, definiuje zło jako brak Boga. Zawierowania przeżywane przez człowieka/Kościół na płaszczyźnie pierwszych trzech wezwań Modlitwy Pańskiej, a więc tych, które mają budować właściwe relacje wspólnoty wierzących z Bogiem, generują do-

²⁶ JROO VIII/2, s. 1088.

²⁷ J. Szymik, *Prawda i mądrość. Przewodnik po teologii Benedykta XVI*, Kraków 2019, s. 66.

²⁸ Benedykt XVI, *Siła wiary. Katechezy na Rok Wiary*, Kraków 2013, s. 39-40.

²⁹ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 2005, s. 52, 60.

³⁰ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 112-113. Zob. także R. Słupek, *Współczesne debaty o Kościele*, dz. cyt., s. 58-59.

świadczanie zła. Analogicznie, niezakłócone niczym odniesienie chrześcijan wobec Pana wyzwala od działania złego ducha³¹.

Warto zatem, w kontekście modlitwy przekazanej przez Jezusa oraz jej interpretacji w ujęciu Benedykta XVI, poszukać rozwiązań, które pozwolą przełamać obecny w Kościele kryzys.

Zbaw nas!

Już samo sformułowanie – *ale nas zbaw ode złego* – uzmysławia, iż Kościół sam z siebie problemu zła nie rozwiąże. W związku z tym, zwraca się do Boga, gdyż *tylko sam Stwórca może być naszym Odkupicielem. Odkupieni możemy zostać tylko wtedy, gdy Ten, od kogo się odcięliśmy, na nowo wyjdzie nam naprzeciw i wyciągnie ku nam rękę*³² – powiedział J. Ratzinger, podczas katechez wygłoszonych w monachijskiej katedrze. Przyjęcie i uchwycenie się wyciągniętej dłoni Boga jest jedynym sensownym rozwiązaniem, pozwalającym odbudować pogorzeliśko, które pozostawił po sobie grzech. Droga do odzyskania utraconego szczęścia, ładu oraz życiowej symetrii jest tylko jedna – to droga bliskości i wspólnoty z Panem³³. Tylko wówczas człowiek/Kościół zrozumie samego siebie i odnajdzie właściwy kurs swojego istnienia³⁴.

Proces odnowy (lub recesji) opiera się w myśli bawarskiego teologa na triadzie: Bóg – Chrystus – Kościół. Deprecjonowanie Boga pociąga za sobą banalizację Chrystusa (*Ojciec zapomniany, Syn niezrozumiany*³⁵), co w konsekwencji przekłada się na kryzys Kościoła. *Per analogiam*, rozwój i prawdziwy wzrost wspólnoty wierzących jest świadectwem głębokiego zakorzenienia w Synu Bożym, objawiającym prawdziwego Boga. Jezus Chrystus jest

³¹ JROO VI/1, s. 245.

³² J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006, s. 76.

³³ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 49. J. Szymik, *Prawda i mądrość*, dz. cyt., s. 83-84.

³⁴ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 78.

³⁵ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. XIII/1: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017, s. 89. Starsze wydanie *Raportu o stanie wiary*, z roku 2005, używa w odniesieniu do Syna słowa *pomniejszony*. Zob. także J. Babiński, *Konsekwencje współczesnego kryzysu idei Boga według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 24 (2017), s. 73-76.

więc *Łącznikiem*, zakorzeniającym Boga w Kościele oraz wprowadzającym Kościół w wewnętrzne życie Boga. *Chrześcijanin (...) uznaje absolutny charakter głosu Bożego, który stał się słyszalny za sprawą Chrystusa*³⁶.

Bóg wypowiedział się w Chrystusie. W takiej perspektywie, uważa autor *Jezusa z Nazaretu*, należy widzieć Jego misję, gdyż największym dobrem jakie Wcielony Syn przyniósł człowiekowi jest przede wszystkim Bóg³⁷. Rola Jezusa ma tu podwójny charakter. Budowanie dobrego życia, świadomego celu możliwe jest wyłącznie w relacji do Boga³⁸. Jeśli jednak owa więź zostanie zdeformowana przez grzech, Chrystus – jako ten, w którym *bycie człowiekiem rozpoczyna się na nowo*, który jest *relacją i byciem w relacji* do Ojca – przywróci jej pierwotne znaczenie, odnawiając utraconą rzeczywistość wolności, prawdy i miłości³⁹.

Chryste, zbaw nas!

Modlitwa Pańska, stanowiąca zasadnicze tło niniejszego opracowania, nie tylko została przekazana przez Chrystusa, ale również On sam znajduje właściwe sobie miejsce w kontekście każdej z prośb. Miłość Boga objawiona w Jezusie (Rz 8,31-39) jest wypełnieniem zanoszonego przez Kościół wołania o wybawienie od zła. *Rzeczywistość zła, niesprawiedliwości, która deformuje świat i jednocześnie zanieczyszcza obraz Boga – (...) jest czymś realnym, spowodowanym naszą winą. Sam Bóg czyni siebie miejscem pojednania i w swoim Synu bierze na siebie cierpienie*⁴⁰. W Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym przezwycię-

³⁶ J. Ratzinger, *Wiara-prawda-tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 26.

³⁷ J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. I, Katowice 2010, s. 294. J. SZYMIK, *Prawda i mądrość*, dz. cyt., s. 72.

³⁸ JROO VI/1, s. 64: *człowiek jest istotą w relacjach do innych. Jeśli zostanie zaburzona pierwsza, podstawowa relacja człowieka – relacja do Boga – wtedy żadna inna rzecz nie może być tak naprawdę w porządku.*

³⁹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył...*, dz. cyt., s. 77-78. J. Babiński, *Konsekwencje współczesnego kryzysu idei Boga według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁰ Cytat za J. Szymik, *Prawda i mądrość*, dz. cyt., s. 137.

żona zostaje ciemność nocy, a nad horyzontem połyskuje jutrzienka, ogłaszająca tryumf dobra, a więc Boga⁴¹.

Zadaniem Kościoła jest permanentna troska oraz walka o zachowanie ofiarowanej przez Jezusa wolności, wyrażona w prośbie *zbaw nas ode złego*. Realizuje się ono nie w biernym obserwowaniu rzeczywistości, lecz aktywnym zaangażowaniu, przejawiającym się w pragnieniu poznawania Syna i naśladowania Go, a co za tym idzie, również i Ojca⁴². Tę dynamikę można zdefiniować krótko – prymat Boga, gdyż taka była intencja działalności Jezusa⁴³.

J. Ratzinger – eksponując pierwszeństwo Boga jako warunek *sine qua non* niezakłóconego działania rzeczywistości Kościoła i świata – ostatnią prośbę *Ojczy nasz*, jak już zostało to zauważone wyżej, zestawia z trzema początkowymi (wyrażającymi Boże panowanie). Zarysowuje w nich także działanie Jezusa, Nauczyciela i Przewodnika, prowadzącego do celu, jakim jest dominująca rola Boga w życiu człowieka wierzącego. Chrystus uczy zatem wyboru Boga jako jednego i jedyne, zajmującego pierwsze i najważniejsze miejsce, któremu należy się posłuszeństwo.

Święć się imię Twoje – jeden Bóg

Bóg objawił swoje imię Mojżeszowi u podnóża Horebu, komunikując w nim swoją transcendencję jak i bliskość. Kontynuatorem tej misji jest Chrystus – nowy Mojżesz, który dokonuje dalszej rewelacji Boga, jeszcze bardziej przekraczając bariery intymności budowanej z człowiekiem: *Bóg należy do naszego świata, oddał się niejako w nasze ręce* – napisał Benedykt XVI⁴⁴.

Ta bosko-ludzka zażyłość niesie ze sobą również – ze strony ludzi – konkretne zobowiązania. Zostają one wyartykułowane w rachunku sumienia, który J. Ratzinger zaproponował na końcu tekstu poświęconego prośbie *święć się imię Twoje*. Niemiecki

⁴¹ J. Babiński, *Konsekwencje współczesnego kryzysu idei Boga według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 75-76.

⁴² J. Szymik, *Prawda i mądrość*, dz. cyt., s. 44-46.

⁴³ J. Babiński, *Konsekwencje współczesnego kryzysu idei Boga według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 76.

⁴⁴ JROO VI/1, s. 229.

myśliciel pyta przede wszystkim o pokorę człowieka w poznawaniu tajemnicy Boga. O uczynienie Go obecnym i dostępnym dla świata, w Jego oryginalnym, niczym nie zdefasonowanym, obrazie, w którym rozpoznany zostanie nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, jedyny, działający w historii zbawienia wypełnionej w Jezusie Chrystusie⁴⁵. Przestrzenią realizującą powyższe zadanie jest Kościół, dla którego jest to – jak podkreślał Benedykt XVI w *Liście do biskupów Kościoła katolickiego* – obecnie najwyższy i podstawowy priorytet⁴⁶.

Przypominać o Bożej obecności, skupiać wokół Boga i do Niego kierować. To fundamentalne dyspozycje Kościoła istniejącego nie dla siebie, ale dla Pana (Rz 14,7-8). Bóg jest, co więcej, wyraził samego siebie stając się stworzeniem, objawił się jako miłość. W tym emerytowany papież upatruje skuteczne lekarstwo na zło, na obecny w Kościele kryzys. Bóg nadaje ludzkiemu życiu znaczenie, wyznacza jego położenie oraz pochodzenie i przeznaczenie⁴⁷.

Odnowa, reforma Kościoła, dokonuje się przez nawrócenie, a więc wybór Boga jako jedynego Pana (por. Pwt 6,4), ogołocenie z własnych, ludzkich pomysłów i wizji prowadzenia Kościoła, jak i *promieniowanie (...) w jego pierwotnej sile i czystości*, które płyną z wiary w Boga objawionego w Chrystusie⁴⁸.

Przyjdź królestwo Twoje – prymat Boga

Królestwo Boże to panowanie Boga, miejsce pełnego i właściwego wzrostu oraz rozwoju człowieka. To również rzeczywistość uporządkowana, gdzie najwyższą wartością jest Bóg, od którego pochodzą wszelkie ludzkie paradygmaty.

⁴⁵ Tamże, s. 229-230.

⁴⁶ Benedykt XVI, *List Ojca Świętego do biskupów w sprawie zdjęcia ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych przez abpa Lefebvre'a*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/bpi_lefebvre_10032009.html [dostęp: 10.02.2020].

⁴⁷ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 116. Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 31-34.

⁴⁸ JROO VIII/2, s. 1086-1087, 1101. J. Szymik, *Prawda i mądrość*, dz. cyt., s. 69.

Wcielenie Jezusa wprowadziło jeszcze większy dynamizm w budowaniu Bożego królestwa. Sama jego obecność – jak zaznaczał Benedykt XVI – uobecnia, a nawet to Królestwo uosabia. Ono, powie na początku swojej misji Chrystus, jest bliskie (Mk 1,15), na wyciągnięcie ręki. Staje się realne, gdy człowiek wkacza na drogę nawrócenia i wiary, a więc – mówiąc kolokwialnie – odkłada na bok swoje sprawy, usuwa siebie, swoje plany, ambicje, zamierzenia z centrum, by w to miejsce postawić Boga i Jemu się powierzyć⁴⁹. Takiej postawy uczy Syn Boży, całkowicie oddany Ojcu. Tak, jak Jezus ucieleśniał swoim życiem troskę o nadrzędność spraw Ojca, tak Kościół, Ciało Chrystusa, troszczy się o pierwszeństwo woli swojej Głowy. Kościół w ten sposób naśladuje swojego Pana, doświadczając jednocześnie jeszcze większego z Nim zjednoczenia⁵⁰.

Powyższa rada bawarskiego teologa odnosi się również do kryzysu Kościoła i podsuwa możliwość jego przełamania. Tą (jedyną) opcją jest Bóg, pasja i uległość wierzących wobec Niego. *Nadrzędnym zadaniem, które musi wynikać z moralnych wstrząsów naszych czasów – radził Benedykt XVI – jest to, byśmy ponownie zaczęli żyć z Bogiem i ku Bogu. (...) my sami musimy nauczyć się ponownie uznawać Boga za fundament naszego życia, a nie zostawiać Go na boku jako rodzaj nierealnego wyrażenia*⁵¹. Z Bogiem i ku Bogu, a więc wiara i nawrócenie. Niemiecki myśliciel nie bierze pod uwagę możliwości porzucenia obecnego oraz zbudowania drugiego, nowego i lepszego Kościoła, według własnego projektu. Konieczna jest więc re-nowacja, a więc odkrycie – na nowo – ogromnego skarbu, będącego w tym zepsutym złem i grzechem Kościele. *W Kościele jest grzech i zło. Ale jest także święty Kościół, który jest niezniszczalny, ponieważ pierwsze miejsce, rozstrzygające o wszystkim (istnieniu/nieistnieniu) nie należy do Kościoła, czy będącego w Nim człowieka, lecz jedynie do Boga*⁵².

⁴⁹ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 215: *nawrócenie jest odkryciem prymatu Boga*.

⁵⁰ JROO VI/1, s. 230-231.

⁵¹ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 36.

⁵² Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 31, 39, 44-45. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 1995, s. 32. JROO VIII/2, s. 1097.

Bądź wola Twoja – Kościół Boga

Trzecia prośba modlitwy *Ojcie nasz* odzwierciedla ludzkie pragnienie raju. Spełni się ono wówczas, gdy człowiek pozwoli budować go Bogu. Jego obecność, realizacja Bożej woli, to najprostsza definicja raju, nieba. Droga do ich realizacji nie jest jednak prosta, gdyż wymaga rezygnacji z własnych (lub diabelskich) predylekcji.

Gotowość do konkretyzacji zamierzeń Boga powinna być dla chrześcijanina czymś tak naturalnym, jak jedzenie (por. J 4,34). Chrystus, uważnie wsłuchany i posłuszny głosowi Ojca, jest tego najlepszym przykładem. Staje się on czytelny jeszcze bardziej – nawet identyczny⁵³ – gdy zestawimy treść trzeciej prośby Modlitwy Pańskiej z bolesnym zmaganiem Jezusa w Ogrodzie Oliwnym: *Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty. (...) niech się stanie wola Twoja* (Mt 26, 39.42). Posłuszeństwo Ojcu nie było dla Syna formą zniewolenia, bezpośredniego przymusu, ale aktem prawdziwej wolności. Będąc prawdziwym człowiekiem Jezus doświadczał trudności, trwogi, czego wyrazem są słowa Jego modlitwy w Getsemani⁵⁴. Wola ludzkiej natury wzbrania się w obliczu zbliżającej się męki. Jednak wola boskiej natury jest gotowa do całkowitego powierzenia się Ojcu. Zgodnie z aktem stworzenia wola ludzka jest zorientowana na wolę Bożą, na jej wypełnienie, dokonujące się oczywiście w całkowitej wolności⁵⁵.

Człowiek i wspólnota wierzących przeżywają swoją wolność tylko w odniesieniu do Boga. Naśladując Jezusa, Kościół dystansuje się od własnej woli, samospełnienia, co powinno być przymiotem charakteryzującym chrześcijan⁵⁶. Zbawienie świata dokonało się w Chrystusie przez Krzyż, przyjęty w posłuszeństwie Ojcu. Kościół, idąc śladem Jezusa, *nie może się zbawić inaczej jak tylko przez Krzyż*. Wyraża się on często w męce *wyzwalania*

⁵³ B. Ferdek, *Dogmatyka Modlitwy Pańskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 7 (1999) nr 2, s. 28.

⁵⁴ Mt 26, 39: *Ojcie mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich!*

⁵⁵ Zob. R. Słupek, *Współczesne debaty o Kościele. Ich historyczne uwarunkowania i perspektywy*, dz. cyt., s. 38-44.

⁵⁶ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 34. R. SŁUPEK, *Współczesne debaty o Kościele. Ich historyczne uwarunkowania i perspektywy*, dz. cyt., s. 44.

się od tyranii egoizmu, (...) uporania się z samym sobą, rezygnacji i trudu przewycięzania siebie; (...) wierność przyjętym obowiązkom, cierpliwe znoszenie napięcia między tym, czym człowiek powinien być, a tym czym rzeczywiście jest⁵⁷. Stąd Chrystus, zjednoczony z Ojcem i Jego wolą, przywraca światu pierwotny stan, a człowieka samemu człowiekowi, podczas gdy ten wyraża zgodę na zależność od prawdziwego Stwórcy⁵⁸.

W podsumowaniu niniejszego punktu niech jeszcze raz wybrzmia słowa J. Ratzingera: *Kopernik odkrył, że to nie Słońce krąży wokół Ziemi, lecz Ziemia i inne planety krążą wokół Słońca. Każdy z nas na początku widzi samego siebie jako małą Ziemię, wokół której powinny krążyć wszystkie Słońca. Wiara uczy nas wyjścia z tego błędu i włączenia się, wraz z wszystkimi innymi, w swego rodzaju taniec miłości, który porusza się wokół jednego centrum – Boga*⁵⁹. Walka ze złem oraz wynikającym z uwiłkiania w nie kryzysem Kościoła to przede wszystkim przyjęcie prawdziwego modelu wszechświata. Wspólnota wierzących musi uświadomić sobie, iż nie jest jego centrum, gdzie wszystko krąży wokół niej, włącznie ze Słońcem (Bogiem). Prawda jest zupełnie inna, nawet wtedy, gdy spotyka się z ogromnym oporem zdecydowanej większości, która nie chce jej uznać. Odkrywając swoje właściwe położenie – w szczególności względem Boga – Kościół otrzymuje możliwość przełamania obecnego impasu (oczywiście razem z Nim, nigdy bez Niego). Uznanie centralnego położenia Boga, Jego wyłączności, podążanie po wyznaczonej przez Niego orbicie, daje gwarancje prawidłowego funkcjonowania Kościoła, zabezpiecza Jego rozwój i jest poręką nadziei, a więc przyszłości pełnej obiecujących perspektyw.

3. Kryzys a rzeczywiste działania

Kryzys Kościoła spędza sen z powiek wielu jego członkom, którym leży na sercu jego dobro. Na różnych stopniach kościelnej

⁵⁷ JROO VIII/2, s. 1096.

⁵⁸ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył...*, dz. cyt., s. 77. A. Michalik, *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011, s. 135.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Patrząc na Chrystusa*, Kraków 2005, s. 104.

hierarchii podejmuje się żywe dyskusje, mające przynieść rozwiązanie eklezjalnego pata. Przyglądając się różnym pomysłom można jednak odnieść wrażenie, jakoby były one jedynie próbą łatania dziur w ścianach, zapominając o tym, że źródło problemu znajduje się niżej – w naruszonym i podziurawionym fundamencie. Dopóki nie zostanie on odrestaurowany, nie stanie się na nowo silny, dopóty pozostanie nadwyreżona i zachwiana konstrukcja całej budowli.

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu diagnoza kryzysu Kościoła w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI oscyluje wokół kryzysu Boga. Wszelkie reformy i działania zmierzające do odnowy Kościoła powinny rozpoczynać się zatem od Boga. Czy jednak ewaluacja stanu wspólnoty wierzących, dokonana przez emerytowanego papieża, jest słyszalna i brana pod uwagę, a jego rekomendacje wcielane w życie Kościoła? Zabiegi, podejmowane przez różne środowiska dążące do przezwyciężenia eklezjalnego impasu, przynoszą raczej odpowiedź negatywną.

Kościół znajduje się dziś w sytuacji podobnej do tej z czasów Vaticanum II, gdzie z jednej strony istniała prawdziwa soborowa reforma, a z drugiej – do szerokiego kręgu ludzi – docierał tzw. sobór mediów, który niekoniecznie rzetelnie relacjonował podjętą przez Ojców odnowę. Media – w obecnym czasie – również wykazują żywe zainteresowanie Kościołem, wskazując Jego słabe strony, zauważając przy tym wyraźny kryzys. Niestety, ich postrzeganie Kościoła jest bardzo często zbyt powierzchowne, mocno zawężone. Kościół w środkach masowego przekazu jest tylko instytucją, pozbawioną wymiaru wertykalnego, a więc najistotniejszego.

Nagłaśnianie licznych i budzących przerażenie skandali, szczególnie z udziałem duchownych, polega jedynie na wyeksponowaniu problemu i wyliczeniu konkretnych przewinień, co oczywiście należy zrobić. Brakuje jednak kolejnego kroku – pokazania ich podłoża, a więc dogłębnie zakłóconej relacji do Boga czy nawet niewiary. Chrześcijanin – duchowny lub świecki – mając autentyczną wiarę w Boga⁶⁰ nigdy, swoim życiem, postawą, zachowaniem, nie będzie jej przeczył w tak radykalny sposób, z jakim

⁶⁰ Jej charakterystyka została przedstawiona w powyższym opracowaniu w oparciu o ostatnią prośbę Modlitwy Pańskiej.

mamy do czynienia w ostatnich latach. Emerytowany papież zaznaczył to także w swoim liście o przyczynach kryzysu odwołując się do realnej obecności Chrystusa w Eucharystii. Zauważył on, że jeśli nie będzie szacunku dla Jezusa obecnego prawdziwie w Chlebie eucharystycznym, to nie będzie go również dla ciała drugiego człowieka. Sama kwalifikacja przestępstw związanych z pedofilią, jak przypomniał Benedykt XVI, dotyczy rzeczywistości wiary i są one rozpatrywane przez Kongregację Nauki Wiary jako *ciężkie przestępstwa przeciwko wierze: kiedy wiara nie określa już działań człowieka, takie przestępstwa są możliwe*⁶¹.

Wykorzystując zaistniałą sytuację, media podsuwają również propozycje rozwiązań, niestety bardzo często niemożliwych do zrealizowania, gdyż gruntownie uderzających w fundament Kościoła – Boga i Jego Prawo. Są one właściwie projektem stworzenia całkowicie nowego Kościoła, nowoczesnego, wychodzącego naprzeciw ludzkim oczekiwaniom. W tym celu, *mass media* znajdują w szerokich kręgach ludzi wierzących (nawet z wysokich szczebli hierarchii) swoich popleczników, którzy skuszeni propozycją zaistnienia i sławy, przytakują i promują czysto ludzką – pozbawioną jakichkolwiek odniesień do Boga, bądź podpartą wybiórczymi fragmentami Słowa Bożego – wizję re/de-formy. Jak bardzo sytuacja ta przypomina trzeci rozdział Księgi Rodzaju – dialog węża z Ewą. Pragnienie bycia jak Bóg, chęć *wejścia w Jego buty*, jest niezwykle trudne do odrzucenia, zwłaszcza dla osoby o wykoślawionej wierze. Nierzadkim widokiem w środowiskach masowego przekazu jest także obecność *kościelnych autorytetów*, np. byłych duchownych, którzy sami zapominając o tym, kto Kogo powinien słuchać, próbują *nawrócić* i przekonać Boga do własnej – jedynie słusznej – wizji Kościoła⁶².

Czym właściwie charakteryzuje się ów *nowoczesny Kościół*? Nie wdając się w szczegóły, jest to Kościół proponujący wiarę w Boga *po obniżonej cenie*, Boga *skrojonego* na potrzeby człowieka, działającego pod jego dyktando, Boga, który nie wymaga, nie wzywa do nawrócenia. To Kościół, w którym każdy znajdzie usprawiedliwienie swojego postępowania, miejsce, gdzie pojęcie grzechu już dawno zniknęło, a na dobre zadomowiło się miło-

⁶¹ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 29, 37-40.

⁶² Zob. J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. III, Katowice 2015, s. 18-19.

sierdziej, rozumiane jako tolerancja i permissywnizm. Tutaj każdy ma się dobrze czuć. Ma być przyjęty w taki sposób, by ostatecznie podrygi wyrzutów sumienia zostały całkowicie zagłuszone miłą i przyjazną atmosferą. To Kościół, w którym Ewangelia staje się elastyczna, dopasowana do aktualnego stanu człowieka. Pozostaje tylko jeden problem: Bóg w takim Kościele zabawia, ale nie zbawia.

Niestety, ale nie lepiej próby uporania się z kryzysem wyglądają wewnątrz samego Kościoła, gdzie często zajmuje się sprawami drugorzędnymi, bądź podejmuje działania w obszarach, pozwalających na uzyskanie przychylnego spojrzenia ze strony świata. Kwestia relacji Bóg – człowiek, tak kluczowa dla należytego rozwoju Kościoła oraz Jego reformy, pozostaje wciąż niezauważona lub zepchnięta na dalszy plan.

Urzeczywistnia się to w niektórych działaniach, podejmowanych przez obecnego papieża Franciszka. Nie chodzi tu oczywiście o niezdrowe krytykanctwo i narzekanie, ale o rozsądną krytykę pewnych działań. Dla przykładu warto wspomnieć o zapowiedzianej na maj 2020 roku inicjatywie dotyczącej odbudowy globalnego paktu wychowawczego. W przesłaniu opublikowanym z tej okazji papież Franciszek wyraził potrzebę zbudowania wioski edukacyjnej, służącej wychowaniu człowieka w duchu powszechnej solidarności i nowego humanizmu, dynamizujących światowe braterstwo⁶³.

Niebezpieczeństwo papieskiego projektu – jakkolwiek słusznego i potrzebnego – polega przede wszystkim na jego horyzontalności. W centrum znajduje się nie Bóg (który *nota bene* jest niejako *nieobecny* w całości tego przesłania), lecz człowiek, skupiony wokół wspólnych dla całej ludzkości wartości. Różnorodność (i subiektywizm) religii, kultur i tradycji, wskazuje raczej na ogromne rozwarstwienie i utopijność takiego projektu. Koncentracja tylko na *etosie*, wykorzenionym z *logosu*, sprawi, iż nawet najwspanialszy dom zbudowany na piasku – prędzej czy później – ulegnie zniszczeniu (por. Mt 7,26-27): *Świat pochodzi od Logosu, a więc: świat jest pełen sensu, jest stworzeniem sensu, jaki*

⁶³ Zob. *Przesłanie Ojca Świętego na inaugurację Paktu Wychowawczego*, w: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-09/przeslanie-ojca-swietego-na-inauguracje-paktu-wychowawczego.html> [dostęp: 17.02.2020].

*sam wyraża. Zanim jeszcze zaczniemy działać sensownie, sens już istnieje. On nas otacza. My się w nim znajdujemy. Sens nie jest funkcją naszego tworzenia, ale uprzedzającym je umożliwieniem, tzn. na pytanie o nasze „dlaczego” odpowiedź tkwi w naszym „skąd”⁶⁴. Odpowiedź na to skąd czerpać ów sens, gdzie szukać jego Źródła – Logosu, jest oczywista: *Bóg jest Stwórcą, świat jest stworzeniem, ja zostałem stworzony (...)* Poznanie Stwórcy sprawdza się tu ostatecznie do jednej wypowiedzi wskazującej na to, kim w swej istocie jest człowiek i świat: *owocem stwórczego sensu, uzdolnionym siłą faktu do twórczego przekazywania tego sensu we współbytowaniu z sensem, który tu po prostu jest*⁶⁵. Istnieje jedno obiektywne podłoże, umożliwiające roztropne i trwałe budowanie braterstwa – Bóg i zjednoczenie wokół Niego.*

W podobnej konwencji można poddać interpretacji podniesioną przez papieża Franciszka kwestię tzw. grzechu ekologicznego, która pojawiła się podczas Synodu Biskupów poświęconego Amazonii: *myślimy o tym, by wprowadzić do Katechizmu Kościoła Katolickiego grzech ekologiczny – powiedział Ojciec Święty – grzech przeciwko wspólnemu domowi*⁶⁶. Kolejny raz zostaje podjęta próba wypracowania *etosu*, w tym przypadku dotyczącego troski o wspólny dom, jakim jest Ziemia. Znowu jednak Bóg zdaje się być zepchnięty na dalszy plan. Czy rzeczywiście ekologia powinna znajdować się w centrum uwagi Kościoła, w czasie, gdy On sam, przeżywa poważne wewnętrzne problemy? Czy podejmowane działania nie są objawem ulegania kolejnej ideologii ekologizmu?

Prawdziwa troska o świat, ekologię, powstanie wówczas, gdy człowiek uświadomi sobie kim tak naprawdę jest. *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1,28). *Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał* (Rdz 2,15). *Stwórca nakazał człowiekowi, aby troszczył się o świat jako Boże stworzenie, szanując rytm i logikę stworzenia. (...) stworzenie*

⁶⁴ J. Ratzinger, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, Poznań – Warszawa 1990, s. 72.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Cyt. za: <https://www.gosc.pl/doc/5984550.Papiez-Myslmy-o-wprowadzeniu-grzechu-ekologicznego-do> [dostęp: 18.02.2020].

i jego wewnętrzna rozumność jest najsilniejszym i niemożliwym do zignorowania przesłaniem o Stworzycielu, od którego nie możemy się uwolnić. (...) prawdziwie „kreatywni”, twórczy możemy być tylko wówczas, gdy pozostajemy w jedności z Creatorem, ze Stwórcą świata. Światu możemy naprawdę służyć tylko wtedy, gdy przyjmujemy go wedle tych wskazówek, które daje nam słowo Boże⁶⁷. Grzech człowieka, rodząc niepohamowane żądze posiadania, powoduje ogromne zniszczenia, także w wymiarze świata stworzonego. Nie można jednak zapominać, iż każdy grzech uderza najpierw w samego Boga. Wynika stąd prosty wniosek: walka z grzechem ekologicznym powinna rozpocząć się przede wszystkim od usiłowań, zmierzających do przywrócenia równowagi i harmonii w relacji do Boga.

*Zapraszamy także tych z was, którzy przeżywają trudności z wiarą i z Kościołem, którzy utracili zaufanie lub jako poszukujący są w drodze. Zapraszamy do pójścia Drogą Synodalną w wolność i różnorodność – takimi słowami przewodniczący niemieckiego episkopatu i przewodniczący organizacji katolików zaprosili wiernych Kościoła do zaangażowania w Drogę Synodalną. Zainaugurowana na przełomie stycznia i lutego 2020 roku Droga Synodalna w Kościele katolickim w Niemczech to kolejna propozycja walki z kryzysem. Rodzi się tu jednak poważne niebezpieczeństwo, przejawiające się w dążeniu do prymatu Kościoła partykularnego nad powszechnym oraz demokratyzacji Kościoła, gdzie nadrzędnym głosem będzie *vox populi*, a nie słowo Boga. Mechanizmy takich działań i ich skutków zostały już wyżej omówione w świetle interpretacji ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI. Warto przy tym zwrócić po raz kolejny uwagę na fakt, iż próba reformy podejmowana przez niemiecki Kościół dotyczy znów *etosu* życia człowieka: moralności seksualnej, formy życia kapłańskiego, władzy i jej podziału oraz roli kobiet w służbie i urzędach Kościoła. Nie zauważa się, że kluczowym elementem odnowy Kościoła jest przede wszystkim urzeczywistnianie Bożej obecności, stawianie Boga*

⁶⁷ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, dz. cyt., s. 40-45.

na pierwszym planie i uznanie Go za *centrum naszego myślenia, mówienia i działania*⁶⁸.

Powyższe (nieliczne) przykłady, obrazujące działania podejmowane wewnątrz Kościoła, ale też i oczekiwania pochodzące spoza Niego, wpisują się w kontekst kryzysu, z jakim boryka się dziś wspólnota wierzących w Chrystusa. Zestawiając te propozycje i działania, mające być próbą przełamania eklezjalnego impasu, z wizją reformy, jaką wskazuje Benedykt XVI w omówionej w tym opracowaniu prośbie: *ale nas zbaw ode złego*, widoczna staje się jedna słabość – są nazbyt ludzkie. Sanacja Kościoła oparta tylko na próbach przemiany samego człowieka jest powierzchowna i krótkotrwała, jak budowanie na piasku. Jedynym sensownym rozwiązaniem jest – jak powiedział emerytowany papież podczas audiencji – powrót do Boga, a przez to do ugruntowania swojej więzi z Kościołem, prowadzącym *do spotkania i poznania Chrystusa (...)*. *Jest to spotkanie nie z ideą czy życiowym planem, lecz z żywą Osobą, która przemienia nas do głębi, objawiając nam naszą prawdziwą tożsamość dzieci Bożych. Spotkanie z Chrystusem odnawia stosunki międzyludzkie, dzień po dniu ukierunkowując je w stronę większej solidarności i braterstwa, zgodnie z logiką miłości. Wiara w Pana nie jest faktem dotyczącym tylko naszej inteligencji, sfery wiedzy intelektualnej, lecz jest zmianą, która obejmuje życie, nas samych jako całość: uczucia, serce, inteligencję, wolę, cielesność, emocje, ludzkie relacje. Wiara naprawdę zmienia wszystko w nas i dla nas, objawiając w jasny sposób nasze przyszłe przeznaczenie, prawdę o naszym powołaniu w historii, sens życia i smak pielgrzymowania do ojczyzny niebieskiej*⁶⁹.

* * *

Modlitwa Pańska stanowi *łącznik*, pozwalający Bogu i człowiekowi zbliżyć się do siebie i umocnić wzajemne relacje. Droga ta jednak nie jest prosta, gdyż na arenę bosko-ludzkiego współistnienia wkracza zło, skutecznie oddalając ludzkość od swojego

⁶⁸ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, dz. cyt., s. 37.

⁶⁹ Benedykt XVI, „*Aby na nowo odkryć radość w wierze*” *Antologia papieskich wypowiedzi na temat wiary, wątplenia i ateizmu*, Warszawa 2014, s. 52.

Stwórcy. Taka perspektywa została zauważona w ostatnim wezwaniu modlitwy *Ojcze nasz: ale nas zbaw ode złego*.

Benedykt XVI, dokonując jej interpretacji, zauważył, iż obecność zła nasila się wówczas, gdy człowiek oddala się od Boga. Troska o czystość i wyłączność więzi z Bogiem staje się gwarantem wolności od zła. W związku z tym, J. Ratzinger zauważył, że skuteczność ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej wynika przede wszystkim z jej łączności z trzema pierwszymi. Człowiek, dbając o wybór Boga jako jedyne Pana, stawiając Go zawsze na pierwszym miejscu, w centrum własnego życia oraz wypełniając Jego wolę, może być pewny suwerenności od złego.

Kryzys, z którym zмага się Kościół w obecnym czasie, jest zdaniem bawarskiego teologa spowodowany podobnymi przyczynami, jak te przedstawione w wezwaniu: *ale nas zbaw ode złego*, rodzącymi zło. Wyrzucenie Boga poza nawias ludzkiego życia, nawet wewnątrz Kościoła, prymat partykularnych upodobań, podkreślanie absolutnej wolności człowieka, wolności od Boga, przyczyniły się do destabilizacji Kościoła. A zatem Jego kryzys jest najpierw kryzysem wiary w Boga.

Droga reformy i odnowy Kościoła powinna prowadzić najpierw do Boga, do nawrócenia człowieka ku Niemu i postawienia Boga na nowo w centrum ludzkiego życia. Stąd też wszelkie próby walki z kryzysem wewnątrz Kościoła muszą – zdaniem niemieckiego myśliciela – rozpoczynać się od Boga, ponieważ *wszystkie odpowiedzi, które nie sięgają aż do Boga, są za krótkie*⁷⁰.

Nota o Autorze: Dariusz Kuliński, prezbiter Diecezji Kaliskiej, święcenia prezbiteratu przyjął w roku 2012. Doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

⁷⁰ Benedykt XVI, *Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/bawaria_nieszpory_10092006.html [dostęp: 18.02.2020].

Bibliografia

- Babiński J., *Konsekwencje współczesnego kryzysu idei Boga według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „*Studia Koszalińsko-Kołoobrzeskie*” 24 (2017), s. 69-81.
- Benedykt XVI, „*Aby na nowo odkryć radość w wierze*” *Antologia papieskich wypowiedzi na temat wiary, wątpienia i ateizmu*, Warszawa 2014.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009.
- Benedykt XVI, *Konferencja prasowa w samolocie*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/portugalia_konf_11052010.html [dostęp: 21.02.2020].
- Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, Kraków 2019.
- Benedykt XVI, *List Ojca Świętego do biskupów w sprawie zdjęcia ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych przez abpa LeFebvre’a*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/bpi_lefebvre_10032009.html [dostęp: 10.02.2020].
- Benedykt XVI, *Panię, naucz nas modlić się. Katechezy o modlitwie (4.05.2011 – 3.10.2012)*, Opole 2016.
- Benedykt XVI, *Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/bawaria_nieszpory_10092006.html [dostęp: 18.02.2020].
- Benedykt XVI, *Siła wiary. Katechezy na Rok Wiary*, Kraków 2013.
- Ferdek B., *Dogmatyka Modlitwy Pańskiej*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*” 7 (1999) nr 2, s. 25-33.
- Kuśmidek A., (red.), *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, Warszawa 2003.
- Michalik A., *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Kościół – wspólnota w drodze*, Kielce 2009.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzest – Naśladowanie*, Lublin 2017.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. VI/1: *Jezus z Nazaretu*, Lublin 2015.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. VIII/2: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013.
- Ratzinger J. /Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. XIII/2: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017.

- Ratzinger J., *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 1995.
- Ratzinger J., *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, Poznań – Warszawa 1990.
- Ratzinger J., *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Patrzyć na Chrystusa*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary*, Poznań 2005.
- Ratzinger J., *Wiara-prawda-tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Opera omnia*, t. XIII/1: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017.
- Słupek R., *Współczesne debaty o Kościele. Ich historyczne uwarunkowania i perspektywy*, Wrocław 2019.
- Szymik J., *Pożądający winnicy. Agnostycyzm, ateizm i antyteizm w ocenie J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 28 (2014), s. 131-145.
- Szymik J., *Prawda i mądrość. Przewodnik po teologii Benedykta XVI*, Kraków 2019.
- Szymik J., *Theologia benedicta*, t. I, Katowice 2010.
- Szymik J., *Theologia benedicta*, t. III, Katowice 2015.
- Wawrzyszak J., *Kryzys – czy to koniec wszystkiego? Spojrzenie Benedykta XVI na różne rodzaje kryzysu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 26 (2013) nr 2, s. 7-26.